

Hej, dzisiaj przeczytałem, ze złotego tronu
Przyjechał tutaj król wielkiego Babilonu
Z dala od niego, w pewnej odległości
Stoi tłum niewolników własnej wolności
Z dala policja czeka w pogotowiu
Czeka na rozkaz, na rozkaz bojowy
Ale patrz dalej, tam proboszcz błogosławi
Armję jadacą na wojnę błogosławi
Jego natura, to być nienaturalnym
Klamać i pluć wokoło to jego natura

Hej, zbiera pieniądze i odpuszcza grzechy
Oni mu więc płacą i już są bez winy
Chlapie wodą z kranu kościelne obrazy
Morderca ich dotyka i już jest bez skazy
Bo kultura Kościoła, to być niekulturalnym
Spalić wszystko prawdziwe to jego kultura

Hej, cesarz teraz wita się z dowódcą Kościoła
A potem wydaje wyroki śmierci w imię Boga
A oni dalej modlą się do barwnych napisów
Nic nie rozumiejąc w swoim krótkim życiu
A ja bardzo dobrze rozumiem ten stan
Ja przecież kiedyś byłem taki sam

Hej, wszystko dla Kościoła, pieniądze i złoto
Benzyna, alkohol, pieniądze i czołgi
Teraz z dala podbiega biskup, pokazuje
Gdzie długa modlitwa każdego obowiązuje
Kiedyś tu był stos, na którym palono
A potem Kościół krzyczał, że ich odkupiono
Prawda - Ajatollah chcą naszej ofiary
Chcą wojny w imię Boga, chcą niewiernym kary

A ja teraz wiem, naprawdę wiele wiem
Wiem, że kościół babiloński czyni ziemię złem
A ja teraz wiem, naprawdę wiele wiem
Babilon wielki uczynił ziemię złem
A ja teraz wiem, naprawdę wiele wiem
Wiem, że kościół babiloński czyni ziemię złem
A ja teraz wiem, naprawdę wiele wiem
Babilon wielki uczynił ziemię złem.